

Pracownicy opolskiego PZU dyskryminowani przy zwolnieniach?

10 września 2018

PZU od lat przeprowadza zwolnienia grupowe. Polegają one na tym, że część pracowników jest zwalniana, lecz dostaje przyzwoite odprawy, zaś innej części wręczane są nowe umowy. Może się na nie nie zgodzić – wówczas też muszą odejść z pracy, ale dostają drugą, dodatkową odprawę. Pracownicy z Opoła skarżą się jednak, że są zwalniani „bez żadnego trybu”, a procedury zwolnień grupowych ich omijają. Sprawą zainteresowała się Państwowa Inspekcja Pracy.

W połowie roku opolski PZU miało zwolnić 15 osób „po cichu” bez jakiegokolwiek odprawy. Reszta pracowników jest oburzona. Pod koniec kwietnia Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników Grupy PZU „Jedność” zwrócił się do zarządu spółki o wyjaśnienia. Zażądał też, aby zwolnienia odbywały się w trybie zwolnień grupowych, tak samo jak w ubiegłych latach.

„Niezrozumiałym jest, dlaczego część tej samej grupy zawodowej, co do której istniała absolutna pewność, iż będzie zmuszona do odejścia, a której pozostawienie w zatrudnieniu stanowiło zabezpieczenie podstawowych procesów dla spółki w okresie przejściowym, miałyby być inaczej potraktowana przy rozwiązaniu stosunku pracy tylko i wyłącznie ze względu na czas podjęcia takiej decyzji” – powiedział „GW” Krzysztof Ziemiński, przewodniczący „Jedności”.

W maju pracownicy na wypowiedzeniach napisali list do zarządu. Część z nich otrzymała wypowiedzenia zaraz po powrocie z L4, część po powrocie z urlopu tacierzyńskiego. Zaproszono do Opoła prezesa PZU Pawła Surówkę.

„Pozostawiliśmy w tej spółce najlepsze lata swojej pracy i

rozstając się z nią, chcieliśmy być potraktowani podmiotowo i uczciwie, tak jak wykonywaliśmy na co dzień swoją pracę” – mówili pracownicy. „Czujemy się rozgoryczeni i dyskryminowani w odniesieniu do osób, z którymi firma rozstała się wcześniej. Sposób, w jaki przeprowadzone zostały zwolnienia, uwłacza ludzkiemu traktowaniu pracowników przez stabilną firmę z tradycjami, otwartą na problemy ludzkie, uczestniczącą w sponsoringu i wspieraniu różnych fundacji.”

W czerwcu i lipcu zaognił się również konflikt na linii pracownicy-związkowcy. Zwalniani mieli poczucie, że związki zawodowe niewiele w ich sprawie zrobiły. „Jedność” twierdzi, że była bezradna wobec decyzji pracodawcy. Zrobiła co mogła – zwróciła się do PIP. Inspekcja wszczęła kontrolę w oddziałach ZUS w Opolu i Łodzi, którą również miały „ominać” procedury zwolnień grupowych. Stanowisko w sprawie ewentualnego naruszenia zasady równego traktowania pracowników PIP ma przedstawić do końca miesiąca.

W ciągu czterech ostatnich lat PZU zwolnił w sumie blisko 6 tys. osób, a pięciu tysiącom zaproponował zmianę warunków zatrudnienia.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu